

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,50 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemście



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 8-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe miasto-Pomorze.

Rok XII.

Nowe miasto-Pomorze Sobota dnia 13 sierpnia 1932

Nr. 95

## Stan rzeczy w Niemczech po wyborach.

Wynik ostateczny ostatnich wyborów w Niemczech podaliśmy już swego czasu po ich dokonaniu. Pozostaje nam jeszcze choć w krótkości tylko dla orientacji Szan. naszych Czytelników wykazać wytworzenie przez te wybory stan rzeczy i jego następstwa dla sytuacji wewnętrznej politycznej w Niemczech. Kto właściwie zwyciężył w ostatnich wyborach do Reichstagu? Przypnie trzeba, że wielki sukces w tych wyborach odniósł Hitler. Udało mu się jeszcze więcej niż podwoić liczbę mandatów. Uzyskał on aż 37 proc. głosów. Jest to sukces imponujący bez wątpienia, ale nie można mimo to tego sukcesu uważać zwycięstwem. Procent ten uzyskanych głosów oznacza bowiem, że od czasów ostatnich wyborów do sejmów krajowych, które odbyły się niedawno temu, ruch hitlerowski zatrzymał się na pewnej granicy, nie wykazując już dalszych postępów. Poza to procent ten, szkodliwie znaczący, nie wystarcza Hitlerowi do utworzenia w Reichstagu większości, nawet przy pomocy nacjonalistów niemieckich.

Wynik taki stawia przede Hitlera w bardzo trudnej sytuacji. Na drodze parlamentarnej i prawnej rządzić państwem nie może. Deje do rządów mógłby jedynie drogą zamachu. Ale i ta droga nie jest tak łatwa. Bo, aby się zamach mógł udać, konieczna byłaby w obecnej sytuacji współpraca z Reichswehrą albo przynajmniej zneutralizacja dla niego ze strony tych generałów, którzy dyspensją Reichswehry. Ale ci generałowie, wszelkimi sympatyzując z Hitlerem i chętnie biorąc jego usługi, bynajmniej nie są skłonni oddać jemu władzy w ręce, jeź choćby dlatego samego, że zasady gospodarcze hitlerowców, które są niezmiernie, jak tylko pewnego rodzaju zaradkowym komunizmem, bynajmniej im nie przypadają do gustu.

Sytuacja Hitlera jest więc dość trudna, tembardziej, że maszy hitlerowskiej wśród których znajduje się około 2 milionów bezrobotnych, stają się coraz bardziej niecierpliwie i domagają się „przejęcia ręki państwa”, t. j. trudnego położenia gospodarczego, za wszelką cenę, choćby w drodze zamachu.

Ale tak samo i obóz republikański jest w sytuacji bez wyjścia. Wszystko rzecem wzięwszy, bez komunistów nie osiągnął on ani nawet 40 procent mandatów, a z komunistami stronictwa republikańskie, rzecz jasna, pracować nie mogą. Stąd jaki wniosek? Ponieważ parlamentarność ani jedna ani druga strona do wykonywania w państwie rządów nie jest zdolna, stan taki, jaki wytworzył się przez ostateczne wybory, jakby stworzony jest dla rządów dyktatorskich, w tym wypadku dla rządów Papena i współpracującej z nim dyktatorskiej klki jeneralskiej. To też, jeżeli kto, to jedynie ta klka z tego wyniku może być zadowolona. Reichstag bowiem, pozbawiony większości parlamentarnej, nie będzie odgrywał poważniejszej roli, ale za to tem pewniej i silniej ta właśnie klka trzymać będzie władzę wyłącznie w swym ręku. A obóz republikański, waląc z dwoma złymi to mniejsze, to jest z rządy generałów, niż z rządy hitlerowskiej, prawdopodobnie będzie starał się nie przewrócić poważniejszych komplikacji, któreby mogły doprowadzić do zamachu stanu.

## Obraz obecnych stosunków politycznych w Niemczech.

Mordy, bomby, pogromy, bójk.

Berlin, 10. 8. Mimo zapowiedzi ostrycy zarządzeń celem zwalczania teroru, ataki i gwałty nie ustają. W ciągu ubiegłej nocy terenem gwałtów był szczególnie Górny Śląsk.

W Szwabach ostrzeliwano z karabinów i rewolwerów mieszkanie jednego z centrów. W Reichsbach szturmowicze hitlerowski został rozstrzelany przez granat w chwili, gdy usiłował dokonać zamachu na redakcję pisma socjal-demokratycznego. W Zabrze rzucono granat do składni, którego właścicielem jest żyd. Wkrótce potem wybuchła petarda w biurze komunistycznej międzynarodowej pomocy robotniczej. W Jeleniej Górze rzucono bombę na lokal narodowo-socjalistyczny. W związku z temi zamachami organi-

zacje robotnicze na Śląsku, a mianowicie seccjaldemokratyczne związki zawodowe robotnicze i Reichsbanner wystosowały do prezydenta Hindenburga i ministra Gayla równobieżnie telegramy, w których domagały się obrony przed zamachami.

W Hamburgu policja przeprowadziła wielką oblławę na sprawców ostatnich aktów terrorystycznych. 1500 policjantów obstawiało mieszkania, przyrzem w niektórych zrywano nawet podłogi. Znaleziono wielką ilość broni. Do godz. 9 rano aresztowano i przekazano władzom sądowym 60 osób.

Również w Prusach Wschodnich nie ustają akty teroru. W Szczycinie ostrzeliwano mieszkanie jednego z ródnych mieszkających, który przed kilku dniami przeszedł z partii komunistycznej do seccjaldemokratów. Otrzymał on list z wyrokiem śmierci. W Elku na zarządzenie burmistrza utworzono milicję obywatelską dla wspomagania organów policyjnych. W Szczecinie zniszczono z smecchem bombą na biura seccjal-demokr. organu „Volksbote”. Zniszczono urządzenie wewnętrzne, okna wystawowe i portal. Ucierpiał również okolicznie demy.

W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono w Bardach Gledbach rewizję u handlarzy broni. Skonfiskowano 1000 sztuk rewolwerów najnowszego typu. Handlarze ci przedstawili w ścisłych stosunkach z partią narodowo-seccjalistyczną. Również w Wann pod Kelenją dokonano rewizji w magazynach broni, konfiskując rewolwery i granaty ręczne. Jak się okazało, broń i amunicja przemyślane były przez handlarzy z Belgii na zamówienie szturmowców hitlerowskich.

Królewice. Liczne nspady hitlerowców na składy kupców żydowskich w Prusach Wschodnich wywalały wielkie zaniepokojenie u tamtejszych żydów.

Berlin. Na Śląsku niemieckim popełniono ub. nocy szereg nowych aktów terrorystycznych. W Włobrykach ostrzeliwano z przejeżdżającego smecchem biuro partii narodowo-seccjalistycznej, zaś w miejscowości Glinarbach ostrzelano dom, zamieszkały przez jednego z przywódców narodowo-seccjalistycznych.

W Malbergu rzucono bombą do mieszkania pewnego piekarsza, przyrzem odłamkami został ciężko porażony jego 6 letni syn. Policja w Prusach Wschodnich, w Brandenburgii i na Pomorzu otrzymała informację o koncentracji hitlerowskich oddziałów szturmowych. Do Głwice wyjechał delegat rządu pruskiego celem przeprowadzenia na miejscu śledztwa w sprawie akcji terrorystycznej.

## Sądy doraźne w Niemczech już wprowadzone.

Berlin. Gabinet Rzeszy na odbytej 2-godzinnej konferencji powziął trzy uchwały. Pierwsza przedłuża reżym polityczny do końca bieżącego miesiąca. Przyrzem reżym nie będzie obowiązował w dn. 11 bm., jako w reżymie uchwalenia konstytucji weimarskiej. Druga — dekret o zastosowaniu kar za przestępstwa polityczne, trzecia — rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z dn. 6. 10. 1931 r., ustanawiające specjalne sądy dla zwalczania aktów teroru. Według komunikatu biura Centi rozporządzenie to wprowadza sądy specjalne w Berlinie, Prusach Wschodnich, Brandenburgii, na niem. Śląsku i Szwabach Holstynie. Sądy powyższe działają będą w trybie doręczym z pominięciem przepisów o śledztwie pierwsiakowem, przyrzem od wyroków nie będzie odwołania. Co do dekretu Prezydenta, zastrajającego wymiar ustawowych kar, prasa donosi, że dekret ten przewiduje karę śmierci za zdradę główną, podpalanie, zamachy dynamitowe, uszkodzenie obiektów kolejowych, za udział w rozruchach itp.

Biuro Centi informuje, że tekst uchwalonego dekretu telefonicznie został zakomunikowany do aprobaty prezydentowi Hindenburgowi, który bawi w Neudeck.

## Manowry Reichswehry nad granicą Rzpłtej.

Berlin. Biuro Welfia komunikuje, że między 19 a 22 września w okolicy Frankfurtu nad Odrą odbędą się manowry Reichswehry. W manowrach uczestniczyć będzie część pierwszej i drugiej dywizji oraz trzecia dywizja konnicy. Poza to w obrębie okręgu wojskowego odbędą się ćwiczenia terenowe.

## Hitler w Berlinie.

Hindenburg przerwał urlop.

Berlin, 10. 8. Wielkie wzruszenie w t. kółkach politycznych wywalał nsgly przyjazd prezydenta Hindenburga, który przerwał swój urlop wypoczynkowy w Neudeck i wrócił do Berlina dziś rano.

Na godzinę 11-tą przed południem wezwał von Papena na konferencję.

Jak twierdzą dobrze poinformowani, konferencja dotyczyła ma dalszych posunięć rządu w kierunku opanowania elementów wzburzonych. Von Papen zdecydowany jest wciągnąć do rządu hitlerowców i jakoby nawiązał już kontakt z Hitlerem.

Dzisiejsza prasa hitlerowska zamieszcza bojowe artykuły, streszczając swe żądania w hśle: „Albo cała władza dla Hitlera albo walka w dalszym ciągu”.

W kółkach politycznych utrzymuje się w dalszym ciągu pogłoska, że parlament zgłosi wotum nieufności dla rządu von Papena. W tym wypadku, zdaniem polityków, zbliżonych do rządu, nastąpi jedna z dwu alternatyw: albo parlament będzie rozwiązany i prezydent zarządzi nowe wybory albo poprosi rząd wydać orędzie, w którym oświadczy, że parlament nie jest zdolny do pełnienia swego zadania i rozwiąże parlament bez zarządzania nowych wyborów.

Hitler w Berlinie.

Berlin, 10. 8. Dziś o godz. 10 rano przybył do Berlina Adolf Hitler.

Kółka polityczne uważają ten przyjazd za fakt nie:rychanej doniesienia, który oznacza, że v. Papen istotnie pertraktuje z Hitlerem i zamierza oddać mu władzę w Rzeszy.

## Tajemnicza konferencja Hitlera z Schleichorem.

Berlin. Socjalistyczny „Absurd” donosi, że otczona tajemniczą konferencją między generałem Schleichorem a Hitlerem odbyła się na zamku rycerskim w dobrach hr. Wadela. Generałowi Schleichorowi towarzyszyli minister Gayl i komisarz rządowy w Prusach Wschodnich dr. Bracht. — Partię narodowo-seccjalistyczną reprezentowali Hitler, kpt. Goering i Reem. Specjalny oddział szturmowców patrol straż przed zamkiem.

## 150.000 stahlhelmowców zjedzie do Berlina.

Berlin. W prasie nacjonalistycznej ukazała się odezwa organizacji Stahlhelmu, zapowiadająca doroczny zjazd Stahlhelmu na dn. 3 i 4 września w Berlinie. Na zjazd ma przybyć 150.000 uczestników.

## Alarmujące wieści o marszu na Berlin...

Berlin, 11. 8. W związku z obiegającymi od kilku dni alarmującymi pogłoskami o koncentracji wszystkich oddziałów szturmowych i projekcie marszu na Berlin, ze strony kół oficjalnych zapewniają, że wiadomości te są co najmniej przesadzone. Jak wyjątkiem komunikat półrządowy, policja w ciągu ostatnich dwóch dni nie zdołała nigdzie stwierdzić koncentracji oddziałów i gdyby nawet istniały podobne tendencje w kółkach hitlerowców, to policja i wojsko zawczasu przedsięwzięłyby odpowiednie zarządzenia, w każdym razie policja jest w pogotewiu.

## Ohydne bestjalstwo Hitlerowców.

Berlin. Bestjalstwo mordu dokonała grupa szmudrowanych hitlerowców w miejscowości Petembie w powiecie gliwickim na 22 letnim robotniku Konradzie Pieczusze. Po północy hitlerowcy zajechali smecchem ciężarowym przed dom, gdzie mieszkał Pieczusza i wdarli się do mieszkania, pastwili się nad bezbronnym, bijąc go do krwi. Pieczusza wydarł się napastnikom. Wówczas jeden z nich strzelił do Pieczuszy, zabijając go na miejscu.

## Zamach na działacza polskiego.

Racibórz, 9. 8. Do mieszkania naczelnika gminy w Markowicach, znanego działacza polskiego Arkadiusza Bozka, rzucono dzisiaj granat ręczny, który wyrządził wielkie straty materialne. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zamach nie posięgnął za sobą ofiar w ludzich. Sprawców zamachu oczywiście nie zdołano wysłuchi.

W Schoefeld pod Gliwicami oddano kilkanaście strzałów do mieszkania mistrza szewskiego Szymandery. Kule utkwiły w ścianach mieszkania, nie raniąc na szczęście nikogo.

## Hołd Pułtuska dla Ludu Pomorskiego.

Toruń. Organizacja społeczna w Pułtusku, zebrana na wiecu manifestacyjnym w dniu 17 b.m., wysłała na ręce Pana Wojewody Pomorskiego następującą rezolucję:

„Organizacje, reprezentujące wszystkich obywateli miasta Pułtuska, wojew. warszawskiego, zebrane w dniu 17-go lipca 1932 roku, na wiecu manifestacyjnym, przesyłając wyrazy czci i hołdu Ludowi Pomorskiemu, zapewniamy, że łącznie z ludem polskim, zamieszkującym ziemie zachodnie, niebaczni na jakiegokolwiek układy międzynarodowe, walczyć będą do ostatniej kropli krwi o każdy próg domu pomorskiego, jak i o całość Rzeczypospolitej.”

Następują podpisy reprezentantów 45 organizacji społecznych.

## Kategoryczna nota Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej do Senatu gdańskiego w sprawie bezpieczeństwa dla naszych urzędników w Gdańsku.

We wtorek, 9 sierpnia, Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. min. Pappe wysłał do Senatu pismo, w którym z polecenia rządu polskiego zapytał, jakie kroki zamierza podjąć Senat celem zapewnienia bezpieczeństwa życia i zdrowia polskim urzędnikom Rady Portu.

Pismo Generalnego Komisarza zostało spowodowane niesłychanym w dziejach Rady Portu wypadkiem, jaki miał przed paru dniami miejsce w jej gmachu. Mianowicie członek gdańskiej delegacji Rady Portu, znany na całym świecie przywódca hitlerowców Greiser, w rozmowie z urzędnikiem Rady Portu Polakiem, inż. Reschawiezem, wyjął z kieszeni nabity rewolwer, potrącając nim i grożąc użyciem. Komisarz Generalny w swoim piśmie oświadcza, że, o ile w najbliższym czasie nie otrzyma od Senatu zadowalającej odpowiedzi, będzie zmuszony zwrócić się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów celem przywrócenia bezpieczeństwa, koniecznego dla normalnego funkcjonowania aparatu Rady Portu.

## Zbrojna mobilizacja w Gdańsku w dniu „Święta Morza”.

Gdańsk. Obecnie wychodzi na jaw ostre pogotowie gdańskich organizacji militarnych w dniu „Święta Morza” w Gdyni na pograniczu polsko-gdańskim.

Wedle otrzymanych informacji została granica polsko-gdańska w dniu tym obsadzona przez wszystkich wolnych od służby policjantów, a dalej przez straż celną i członków organizacji hitlerowców w ogólnej liczbie 3.000 osób. Wszyscy ci rzekomo obrońcy „Wolnego Miasta” otrzymali od władz gdańskich broń palną i amunicję po 20 nabojów na karabin.

Hitlerowcy stawili się do tych „manewrów jeźniarskich” z całym zapalem. Strach całego natomiast nie przejawiał tego zapalu wojkowego, wobec czego musiano jej dla zachęty wypłacić dotację po 25 guldenów na głowę za wzięcie udziału w tej militarnej zabawie.

## Deficyt budżetowy w lipcu.

Warszawa. Dochód budżetowy w lipcu wynosił 171,9 milj. zł, wydatki zaś 188,8 milj. zł. Deficyt budżetowy za m. lipiec wynosił 16,9 milj. zł.

## Dotąd bilans handlu zagranicznego.

Warszawa. Bilans handlu zagranicznego Republiki Polskiej i W. M. Gdańska w miesiącu lipcu r.b. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wynosi w wywozie 1 094 455 ton, wartości 8.120.000 zł, w przywozie 140.634 toni wartości 68 905 000 zł. Zatem saldo dodatnie wynosi 12.215 000 zł.

## WROGI PAŃSTWA.

108

(Ciąg dalszy).

— Twoja wódka doskonała, — mówi Aleksander — Daj mi jeszcze kieliszek, a boleść ustąpi zupełnie. — A czy nie mówię? Lekarstwo wybrane! — chwalił niewielek, odchodząc.

Aleksander szybko zapakował do znanych sobie drzwi i zamknął niewielek wrócił, już się Nabor dźwignął.

— Zaczekaj na mnie przed domem, — rzekł Aleksander do przechodzącego, a sam przy stole stanął.

Greczyn drugi wypił kieliszek, zapłacił denara i wyszedł, poczem razem z Naborem skierowali się do pałacu cesarskiego.

— O! dzisiaj bądź przyjacielem moim, znany Naborko! — odezwał się Greczyn. Dumnym będę z twojej przyjaźni.

— Alez — odrzekł praterjanin skromnie — jak ja, człowiek niskiego pochodzenia, mogę być przyjacielem twoim, którego dzielny Konstantyn przyjął za przyjaciela.

— To, co dzisiaj uczynił, więcej cię zdobi i większy zaszczyt przynosi, niż najświetniejszy czyn boh-

## Powstanie wojskowe w Madrycie.

Madryt, 10. 8. Dziś o godz. 4 w nocy wybuchło powstanie wojskowe w celu obalenia republiki. Kilka pułków miejscowego garnizonu, z pułkiem kawalerii b. króla Alfonsa na czele, zaatakowało jednocześnie ministerstwo wojny, gmach rady ministrów, pocztę główną oraz mieszkania członków rządu.

Atakującym przeciwstawiły się oddziały policji i gwardji republikańskiej, złożonej z ochotników cywilnych. Ponieważ oddziały te były słabsze liczebnie, szala zwycięstwa przechyliła się na stronę wojska.

Powstanie ogarnęło wkrótce resztę garnizonu, o godz. zaś 8 min. 15 rano walka toczyła się we wszystkich dzielnicach miasta.

Około godz. 9 rano rząd hiszpański rozesał komunikat przez radio, że cały ruch znany mu był od dawna, że odpowiednie środki zapobiegawcze były zastosowane oraz że rząd jest w dalszym ciągu panem sytuacji.

O godz. 10 rozszły się pogłoski, że gmach ministerstwa wojny został zdobyty. Walki na ulicach trwały w dalszym ciągu. W całym mieście słychać kanonadę i karabiny maszynowe. Wierzy rządowi pozostał pułk artylerji, który bombarduje pozycje powstańców oraz koszar.

Lizbona, 10. 8. O godz. 10 rano komunikacja telegraficzna i telefoniczna z Madrytem została przerwana.

Z miejscowości pobliskich stolicy Hiszpanji nadchodzą wiadomości, że kanonada artyleryjska trwa w dalszym ciągu. Bliskich szczegółów brak.

Paryż, 10. 8. Agencja Havasa donosi, że przyczyną bunta było niezadowolenie wojska z obecnych stosunków politycznych. Ostatnia decyzja premiera Azaży, który spensjonował większą część dawnych oficerów królewskich, zmogły ferment i były bezpośrednią przyczyną wybuchu.

Rząd, prawdopodobnie w przewidywaniu zamachu, aresztował kilkudziesięciu spensjonowanych oficerów z księciem Infadate na czele. Wszyscy spensjonowani oficerowie znajdują się w szeregach powstańców.

## Rząd hiszpański panem sytuacji.

Madryt, 11. 8. Godzina 11,15. — Rząd madrycki, za pośrednictwem oficjalnej agencji hiszpańskiej Fabra rozesał do prasy komunikat, że powstańcy w Sawilli poddali się, gen. San Jario zaś został aresztowany. W komunikacie rząd zaznacza, że wysłał pod Sawillę 15.000 piechoty i gwardji cywilnej.

Jednocześnie donoszą z Santander, że tłum polityk lokalnego miejscowego Yacht-klubu. Policja, rozpraszając manifestantów, dała salwę do tłumu, skutkiem której jest jeden zabity.

Madryt, O godz. 11,30 wydano dodatkowy komunikat, że gen. San Jario aresztowany w okolicach Sawilli wraz z jego synem, gen. Harrimitz i plk. Estebanem Infante.

## Nędza Polaków w Belgii.

### Oszukani przez socjalistów belgijskich.

W związku ze strajkiem górniczym w Belgii wśród robotników polskich panuje niesłychana nędza. Robotnicy polscy, zmęczeni do strajku przez socjalistów i komunistów belgijskich, nie otrzymują zasiłków, należnych im od gmin.

Przez tego istnieją w przemyśle górniczym tendencje usuwania z pracy cudzoziemców, co w pierwszym rzędzie dotknie polskich emigrantów. Akcją w tym kierunku prowadzi belgijskie związki zawodowe socjalistyczne. Wogóle ujawniła się w całej pełni przewrotna gra socjalistów belgijskich, którzy dają część robotników polskich związała do swych związków, a teraz rzucają ich na pastwę losu.

terski. — Księciu zwierzyłem się za wszystkiego. Pałen podziwn dla ciebie, postanowił prosić cesarza, aby cię jemu odstąpił.

Aleksander poczuł, jak Nabor dźwignął ze wzruszenia.

— Za wiele łaski! — szepnął. — Zastętyłeś na nią, — odrzekł Greczyn. Przyszłość światna czeka cię, dzielny przyjacielu!

Przed bramą pałacu usisnęli sobie jeszcze raz ręce gorąco i pożegnali się.

### Zofronja.

Ze smutkiem Albina przebiegła komnaty opuszczonego domu. Przed oczyma jej bowiem stała Gargonjan, Estroja, razem z innymi sercu jej drogiemi osobami, z którymi najpiękniejsze dni życia spędziła.

Zobaczywszy krosienka, które niekiedy znalazła na dawnym miejscu, pobiegła do perystylu, gdzie ją powitał pluk fatany, wół kwiatów, ręką Marcelliny pielęgnowanych i promienie słońca, jasno świecą kolumny marmurowe portyku. Usiadła, a podjąwszy na nowo rozpoczętą robotę, zadumała się o szlachetnym swym wybawicielu. Raz po raz zwracała wzrok ku wejściu, gdzie spodziewała się ujrzeć Aleksandra. Naraz rozległy się mocne uderzenia miotyśka.

## Oszczercze napaści posta Be-Be Ciszaka na Kościół.

W ostatnim numerze pisma „Praca”, organ N. P. R. lewicy, zaliczającego się do sanacji, z dn. 7 b.m. znajdujemy artykuł pod wymowną nazwą: „Rzymscy okupanci”. Autor artykułu powtarza najgłupsze i wysane z pała brednie o rzekomem popieraniu przez Watykan rządu von Papena w Niemczech i na terenie Francji (!), aby pogodzić katolików francuskich i niemieckich kosztem... rozbioru Polski. Poseł Antoni Ciszak, pozbawiony widocznie wstydu i odpowiedzialności za to, co pisze, nie chce wiedzieć o tem, że zasada moralna polityki watykańskiej jest niemieszanie się do spraw wewnętrznych i politycznych żadnego państwa. Nie chce wiedzieć o tem, co podawała nawet prasa polska, że centrum katolickie wyparło i odwróciło się od von Papena, że von Papen zawiesił na kilka dni jeden z organów centrów „Koelnische Volkszeitung”, że Episkopat niemiecki składał protesty na ręce von Papena. Nawet katolicy niemieccy ustosunkowali się nieufnie do von Papena, a co tu mówić o Watykanie!

Tyleż prawdy jest we wzmiance, że z racji niższej pensji duchowieństwa katolickiego zapelowało ono do Watykanu, który też stanął zaraz w obronie księży i wysłał do Polski specjalną delegację. Szkoda, że p. poseł Ciszak nie sfabrykował jeszcze nazwisk owych delegatów, i zarstwo byłoby już kompletne.

W końcu swego artykułu, opierając się na powyższych „danych”, poseł Ciszak wzywa do przeprowadzenia rozdziału Kościoła od państwa. Poseł Ciszak należy do stronnictwa rządowego, które wielokrotnie przez usta swych przedstawicieli deklarowało lojalne ustosunkowanie się do Kościoła katolickiego. Prezydent Rzeczypospolitej tydzień temu podnosił zasługi dla narodu i państwa duchowieństwa polskiego, niezadługo zaś weźmie udział w uroczystościach religijnych na Jasnej Górze. Systematycznie naznacza posła Ciszaka na Stolicę Apostolską i wyhydzanie Kościoła oraz duchowieństwa katolickiego stoi w rażącej sprzeczności z oświadczeniami kierowniczych sfer Be-Be. Klub ten oficjalnie niby nie występuje przeciwko Kościółowi, ale jego członkowie Kościół zwalcza... I w ten także wychodzi najaw całej obłudzie i dwulicowości gry sanacyjnej.

## Nowe opłaty na wyższych uczelniach.

Ministerstwo oświaty wydało przepisy w interesującej szerokie koła młodzieży sprawie opłat w szkołach akademickich. Opłaty te mają być zróżnicowane i niezależne od wydziału. Przystępują mianowicie być pobierane dotychczasowe opłaty specjalnie za pracownię, seminarja i biblioteczne oraz na pomoc dla studentów, natomiast wszyscy studenci mają płacić ryczałtowo, w zależności od typu uczelni wyższej i od roku studiów.

Nowe opłaty, poza wpisem, mającym wynosić, jak dotychczas 30 zł, wynosić będą rocznie (zamiast dotychczasowych 50 zł, opłaty podstawowej i opłat specjalnych) ogółem na uniwersytetach: na I roku studiów 270 zł, na II roku 250 zł, na III roku 220 zł i na IV roku 200 zł. Na politechnikach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Akademii Górniczej w Krakowie i Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie odpowiednio: 320 zł, 300 zł, 280 zł i 260 zł. W Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 220 zł, 200 zł, 180 zł, i 160 zł.

Opłaty te mogą być niszczone w dwa równych ratach. Pewna ilość młodzieży będzie mogła korzystać z odroczenia płatności na czas do lat 10, wzgl. z zwolnienia od piątej części tych opłat, przyczem pierwszeństwo mieć będą dzieci inwalidów wojennych, kawalerów orderu Virtuti Militari oraz funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Od niszczenia wpisowego nikt zwolniony nie będzie.

Kwoty, plynące z powyższych opłat, mają być przeznaczone na potrzeby zakładów uniwersyteckich, na wydatki egzaminacyjne, na domy profesorskie i studenckie oraz na pomoc młodzieży.

Tej podwyżce opłat towarzyszyć będzie zniesienie opłat za egzaminy, z wyjątkiem opłat przy egzaminach wstępnych (po 10 zł. od przedmiotu) oraz za egzaminy „poprawcze” (w teście wysokości). Ponadto musi nieść wstępny opłatę manipulacyjną w kwocie 10 zł. oraz tytułem opłaty za badanie lekarskie 4 zł. Nowe rozporządzenie wprowadzone będzie w życie stopniowo. W rozpoczynającym się roku szkolnym 1932/33 opłaty w nowej wysokości pobierane będą tylko od studentów na I roku studiów. W następnym roku opłaty obowiązywać będą studentów I i II roku studiów i t. d.

## Redukcje w szkolnictwie.

O 1.417 nauczycieli mniej w roku 1930/31 Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, w roku szkolnym 1930/31 było ogółem w Polsce 5.024 nauczycieli etatowych i kontraktowych publicznych szkół powszechnych, w tem 2.051 mężczyzn i 2.973 kobiet. Na emerytalnych przeniesionych zostało 1.543 osób, zmarło 272, do szkół innego typu przeszło 87, wydalonych zostało 629 osób.

W tym samym okresie czasu przybyło 3.507 nauczycieli szkół powszechnych, w tem 1.779 mężczyzn i 1.728 kobiet. Ogółem zatem ilość nauczycieli w publicznych szkołach powszechnych w Polsce zmniejszyła się w roku szkolnym 1930/31 o 1.417 osób.

Męskie kroki się zbliżyły. Ale nie były to lekkie kroki Aleksandra. Albina zadziwiała. Lecz rychło trwożyła jej ustąpiła radośnemu zdziwieniu, gdyż Konstantyn się ukazał. Złota zbroja jego zdawała się wspaniale w promieniach słońca, a drogic kamienie u rękofeści młocza ośniewający blask rzuciły wekolo. Albina skłoniła się skromnie.

— Witam cię, moja dziecię! — odezwał się książę, podając jej rękę. — Aleksander cię wzdrowia. Ale zaprzętałem mu odwiedzać cię tutaj, aby nie zwrócił przypadkiem uwagi nieprzyjacieli, czy hających na ciebie. — Jak się miewasz, Albino?

— Zdrowa jestem, książę i panie! — odrzekła. Dziękuję za łaskę, jaką mi świadcysz, przyjmując opuszczoną siostrę pod opiekę swą.

— Opuśczonej nie jesteś, — mówił książę. — Widzę jasno, że jesteś pod opieką moją wyższych, teraz usiądźmy i opowiedz mi dzieje swego więzienia.

Widząc przenikliwe oczy księcia, zwrócone ku ku sobie, zaczęła opowiadać, co ją spotkało w ciemnej bszczy. Konstantyn słuchał ze zdziwieniem o cudownych zjawiskach. A gdy Albina powtórzyła słowa prorocze św. Wita, dotyczące Konstantego — dreszcz przyszył jego czołki i dziwne uczucie budzić się w nim poczęły, a gdy skończyła, książę przechadzać się zaczął, w myślach zatopiony. (C. d. n.)

# WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 12 sierpnia 1932 r.

Kalendarzyk. 12 sierpnia, Piątek, Klary.  
13 sierpnia, Sobota, Wigilia Hipolita.  
14 sierpnia, Niedziela, 13 po Sw. Erazjusza.  
Wschód słońca g. 4 — 14 m. Zachód słońca g. 19 — 07 m.  
Wschód księżycy g. 18 — 35 m. Zachód księżycy g. 0 — 17 m.

## Z miasta i powiatu.

Z powodu Święta Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny w poniedziałek, dnia 15 bm. — następny numer gazety wydamy już jutro, tj. w sobotę.

## Z jarmarku.

Nowemiasto. Ostatni środy jarmarku kramny na bydło i konie z powodu prac w polu, a przedewszystkiem z powodu ogólnej ciasnoty gotówkowej, wykazał średnią tylko frekwencję. Straganarzy-żydków z tandetą i różnymi świecidełkami, jak zwykle, nie brakowało, jednakowoż było ich mniej, niż po inne jarmarki. Nadzwyczajnego obrotu żydki nie zrobili, a pocieszającym objawem była ze strony znacznej części publiczności świadome smilnie żydków, a rozglądanie się za kupcami Polakami lub też podążanie do miejscowych składów polskich. Jest to zdrowy objaw. Dają ludzi postępując tak i z tego powodu, że na żydowskim towarze smutnie porobili doświadczalnie.

Spód bydła i koni był średni, lecz ruch bardzo ospały i transakcyj zawierane bardzo mało. Ceny na bydło znów zniżkowały, na konie nieco zwiększyły. Płacono za konie robocze do 190 zł, lepsze do 300 zł, krowy mleczne od 70—150 zł, wyjątkowo dobre do 200 zł, kozy do 15 zł.

Jak zwykle, tak i na ostatnim jarmarku nie zabrakło amatorów cudzej własności. Kilka znanych Policji jako zawodowych złodziei wyłowiono już w godz. rannych i osadzono w areszcie. Prócz tego jednak dopuszczono się kilku kradzieży, przeważnie kieszonkowych, i to p. Koseckiej z Tereszewa 31 zł, które zawinęte miała w chustce, Kamińskiej z Szemplawy wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z 30 zł, p. Chylińskiego z Nowogomiszta skradziono z kieszeni srebrny zegarek wartości 50 zł, Hejmanowi z Warszawy wyciągnięto z kieszeni portfel z dokumentami, lecz bez gotówki, p. Auł. Jędrzejowi z Wąperska, pow. Działdowo, z kieszeni 19,20 zł, p. A. Ziolkowskiej z Marzęcic portfel z gotówką 23 zł. Dwóch kieszonkowców, podejrzanych o kradzież gotówki p. Ziolkowskiej, Policja przychyliła i osadziła w areszcie; są do, Zydek Srebnart z Żuromina i Wierwierski z Włocławka. Poza to Policja przychyliła matkę i córkę Gross z Nowogomiszta, w chwili, gdy matka kradła pewnemu straganiarzowi parę trzewików i oddawała je córce. Przypominamy, że jest to matka i siostra „Strzelca” Grossa, który skradł pasek tragicznie zmarłemu uczniowi gim. śp. W. Wikłemu. Dziwny tylko pech ich przesładaje, że zawsze zostają przychwyleni na gorącym uczynku.

## Gwałtu, ratunku... Policja!

Nowemiasto. Podczas ostatniego jarmarku w naszym mieście byliśmy świadkami niezwykłego, a zarazem niezmiernie „harmidrnego” żydowskiego, rozpoczętego dawcipkami między dwoma żydźkami-straganiarzami, a zakończonemu „mordobiciem” i „paką”. Ołóż na noc żydki zwykle rozkładają słomę lub derki na rynek, aby się przespali. Jeden z nich, suąc o większych pretensjach życiowych, porządkował w swej „budzie” na ławie tandetę, jak piaszczę i obrania i w ten sposób położył się miękko i „usnął” miłym snem. Nad ranem przagnął jego sąsiad sobie ze śpiącego pożartować. Począł więc na twarzy malować kopijowym ołówkiem, m. in. też zask żydowskiego śledziomiarzennego trójkąta. Temu wesolemu widowisku przyglądało się mnóstwo widzów, co dedawało pomysłowemu „artyście” zachęty do dalszych popisów. W pewnej chwili jednak przebrał się jego żywy obraz i nie zamysliwszy się długo, wymierzył owemu „artyście” policzek. Z tego znów wywiązała się zacięta walka na pięści, której towarzyszył ogromny harmider zebranego wokół żydostwa, aż wreszcie wkroczyła Policja i rozjusztowych żydziaków przywiada do sąsiedztwa. „Artystę” odprawiono do aresztu, gdzie spisano protokół i miał zapłacić karę porządkową za wywołanie zbiegowiska. Spiący jego „kamat”, który od pobicia ma stwarz podrapną, chce wnieść, jak zapewniał, skargę do sądu.

## Z targu.

Nowemiasto. Ostatni wtorkowy targ, jako przeddzień jarmarku, był bardzo słabo obsiany. Płacono za pół kg. masła 1—1,30 zł, mdł. jaj 1—1,10 zł, pół kg. pomidorów 50 gr. Zwieziono też większą ilość ogórków, płacono za kopę 50 gr. Ziemiaki świeże ctr. 1,60—2,20 zł.

Świń zwieziono na targowisko bardzo mało. Obrót był średni. Ceny za eksportowe od 43—48 zł za ctr. tłuste do 52 zł.

## 25-letni jubileusz pracy zawodowej.

Nowemiasto. Dnia 12 bm., mistrz śklarzski, p. Kryżanec z Nowogomiszta obchodził 25-letni jubileusz, a mianowicie 25-lecie swej pracy zawodowej. Z całym zamilowaniem i poświęceniem stał i wytrwał Szan. Jubilat przy swym warsztacie do dnia dzisiejszego. Życzymy Mu pomyślności i czerstwego zdrowia na jak najdłuższe lata, aż do doczekania się 50-letniego jubileuszu.

## Obchód rocznicy „Cudu nad Wisłą”.

Lubawa. W dniu 15 bm., w święto Wniebowzięcia M. P., przypada rocznica „Cudu nad Wisłą”, kiedy to strasliwy napór bolszewizmu załamał się o pierś polską pod Warszawą. W naszym mieście OWP. pierwszy zainicjował myśl urządzania w tym roku uroczystego obchodu 12 rocznicy, zwołali Towarzystwo i Cechy, na którym uchwalono program obchodu. Wszystkie Towarzystwa i Cechy udają się oddzielnie na uroczystą mszę św. wraz ze sztandarami. Po nabożeństwie uform, się na ul. Zamkowej pochód, który ude się na rynek, gdzie odbędzie się krótka manifestacja. Stąd ruszy pochód na cmentarz celem złożenia dwóch wieńców na grobach ofiar inwazji bolszewickiej, a mianowicie poster. Wolskiego oraz śp. Zakrzewskiego, których zwłoki spoczywają na tut. kat. cmentarzu. Wiecz. o godz. 8-mej odbędzie się uroczysta akademja z bardzo obfitym programem. Wstęp na nią za dobrowolnymi datkami.

Nie nlega wątpliwości, że cały ogół w uroczystość „Cudu nad Wisłą” weźmie udział. Uprasz się o udekorowanie swych domów flagami narodowymi i o gremjalny udział w akademji.

## Przesłuchy kierownictwa O. W. P.

Lubawa. Jak już donosiliśmy, w związku z zebraniem obwodowym w Rozentalu władze wdrożyły dochodzenia, zarządzając przesłuchanie kierownictwa Obozu Wielkiej Polski. Onegdaj zawezwano na tut. postarunek niemal cały wydział pow. OWP., spisując protokół z przebiegu zebrania.

Czy w stosunku do „Strzelca” obchodziliby się w podobny sposób? Takiemi środkami nie tylko że się nie osiągnie właściwego celu, osłabienia ruchu OWP., lecz jeszcze bardziej czyni się ten cały ruch ponętniejszym.

## „Czy to nie znamienne?”

Lubawa. Obecne bezrobocie i połączone z tem niedza w bardzo wielu wypadkach stwarza podobne obrazy, jak na wschodzie, gdzie cndziejma opada chmara dzieci żebraków. W ostatnim czasie coraz bardziej zdarza się, że małe dzieci przychodzą do przechodniów, zwłaszcza ze wsi i obcych przyjezdnych, prosząc o datek na chleb, ma się rozumieć, robią

## Obchód święta „Cud na Wisłą”

Niżej podpisane towarzystwa uchwały uczcić święto „Cud nad Wisłą” udziałem w nabożeństwie, które się odbędzie w poniedziałek, 15 bm. o godz. 10<sup>30</sup> w kościele parafjanym oraz uroczystą akademją zaraz po nabożeństwie w sali Hotelu Polskiego, prosząc o łask. wzięcie udziału Przedstawicieli Władz i Urzędów, wszystkie Towarzystwa i Cechy z sztandarami i Szanowne Obywatelstwo miasta i okolicy.

Nowemiasto, dnia 3 sierpnia 1932 r.

B. Jankiewicz M. Bork J. Polakiewicz  
Tow. Głm. „Sokol”, Tow. Powst. i Wej. S. M. P.

to z nakazu starszych, Niedawno temu do opasłego żyda, agenta wyrobów porcelanowych z Bochni, przycięli się także jakiś małek, prosząc o datek. Zydek tylko potrząsał rękami, śmiejąc się zapewne w duchu: Dziś proszą mnie ci masy o ofiary, a gdy rzeczy pójdą dalej obecnym trybem, będą wszyscy „goje” nas presić. Uprawianiu przez dzieci żebractwa należałoby przeciwdziałać. Dziecko nie powinno się zamłoda zaprawiać do żebractwa. Takimi dziećmi powinno się zająć społeczeństwo.

## Złote Gody.

Bratjan. Małżonkowie Józef i Anna z Standskich Gajewscy z Bratjana obchodzą w dniu 14-go sierpnia rb. swe złote gody małżeńskie.

Czcigodnym Jubilatowi i naszej redakcji w dniu dla nich tak pamiętnym śle swe szczere życzenia, aby przy dobrem zdrowiu i nieczem niesamącej pogodzie życia dożyli jak najdłuższych lat życia, a deczekali się przedewszystkiem diamentowych godów małżeństwa.

## Pokwitowanie.

Tereszewo. Przez męża zasiała Józefa Jarzębowski z Tereszewa zapłacili swoje składki następujący członkowie „Stowarzyszenia w celu utworzenia parafji”:

I. za rok 1930 po 4,50 zł, I. A. Dąbrowski, 2—3 Mik. i Ł. Pokojscy.

II. za rok 1931 po 12 zł.: I. Fr. Łoźniński, po 6 zł.: 2—6 Ig. A. Fr. A. (teraz Marcinkowska), i Br. Bachorowscy, 7—9 Fel. Fr. i Fel. Cicholscy, 10—11 Merj. i M. Cwikliński, 12. E. Dejowa, 13. A. Dąbrowski, 14—15 Auł. i B. Dreslerowie, 16—21 Józef, A., A. J. P., T. Jarzębowski, 22—23 Franc. II. i A. Jarzębowski, 24. B. Jurkiewiczówna, 25—28 Józef, L. P. M. Kaczorowski, 29—30 Teof. i W. Kropiewscy, 31. Józef Kaczmarek, 32—36 Ber. L., A. St., A. Moczadłowie, 37—38 Fr. i K. Prusakowscy, 39. Aug. Przyborski, 40—41 Mik. i Ł. Pokojscy, 42. Leon Raczynski, 43—45 Fr., Wier. W. Rzeminiński, 46—48 Alojzy M. i Ber. Sikerak, 49—51 Jan R. H. Tomlinowie 52—53, Al. i kl. Tomlinowie 54—55 Wł. i A. Topolewscy, 56—58 Jan II, i Fr. Wadecy. 29—60 Fel. i Fr. Wadecy. W. Stefański, kasjer.

Na kościół św. Antoniego w Tereszewie złożyla w naszej Administracji N. N. z Nowogomiszta w pewnej intencji 10 zł.

## Kradzieże kur.

Rakowice. W nocy na 9 bm. nieznanymi dotychczas złodziejami, specjalnie na drob, dokonali w Rakowicach u urzędników pocztowych i kolejowych całego szeregu kradzieży kur. A mianowicie wzięli sobie za pomocą rozbitcia kłódki do chlewa list, Jana F. Hilskiego, skąd skradli 9 kur, kier. poczty p. Jana Zielińskiego 3 kury, urzędu, kol. p. Aleks. Kowalskiego 3 kury i list. p. Lendźona 5 kur. Sprawy ulotniły się w stronę Bratjana. Prawdopodobnie jest to ta sama szajka, która dopuściła się kradzieży drobin w Bratjanie. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

## Epilog strajku rolnego

Białobloty. Strajk rolny, jaki póżną jesienią ub. r. powstał na majątku Białobloty, nabrał wtedy niemałego rozgłosu. Robotnicy z powodu niewypłacania im regularnie zarobków, porzucił pracę w czasie spręża kopowizny. Właśc. chcąc dokonać zwłoki przedewszystkiem buraków, zgodził innych rob. z sąsiednich wiosek. Robotnicy strajkujący starali się groźbami wymusić na urzędnik majątku, by z nowymi robotnikami nie wychodził do pracy. Za to zasiadli oni w liczbie 14 na ławie oskarżonych przed Sądem Grodzkim w Lubawie, który onegdaj rozpatrywał ich sprawę. Po wysłuchaniu stron Sąd orzekł 13, a 1 z nich Fr. Janura stał na miesiąc więzienia za odgrazanie się urzędniczym majątkom.

## Z Pomorza.

### Wspaniała uroczystość Młodzieży

Lidzbark. Jak wiadomo, w ub. niedzielę odbyła się wspaniała uroczystość 15-lecia istnienia tut. kat. Stow. Mił. Polskiej Męskiej, którą to organizację założył jeszcze ówczesny, a oddawna już nie żyjący wielki działacz narodowy, ks. dr. Nelke i za jego to przyczyną, pomimo trudności, robionych przez Prusaków, rozwijała się bardzo dobrze. S. M. P. w naszym grodzie zostało założone 4. 3. 1917 r., a zebrania swe zmierzono było odbywać prawie że po nocach i w ścisłej tajemnicy. Organ. ta była solą w oku Prusaka — obecnie sanacja na nią patrzy krzywym okiem, pomimo, że organizacja jest czysto kat. i narodowa, a żadną polityką się nie zajmuje, mając jedynie za zadanie pielęgnowanie wiary katolickiej, czuły i mowy ejcystej. Niedzielną uroczystość była wielce imponująca, wprost żywiołowa manifestacją żywionych nacz. dla tej organizacji i jej wzniosłych celów ze strony społeczeństwa. Już od samego rana zjeżdżała się młodzież ze wszystkich stron samochodami i farmankami, a miasto przybrało szóstą odsłonetną.

Według programu zbiórka odbyła się w Szkole Wydziałowej dla wszystkich S. M. P. Stawili się następujące S. M. P.: Nowemiasto męskie, Działdowo 2, i m., Górzno 2, i m., Howo 2, i m., Mroczo 2, Boleszyn m., Kosielski m. i Lidzbark 2, i m. Ogółem stawilo się około 300 czł. Pochód, który prowadził kom. Pow. i Wojaków p. Jan Łoźniński, ruszył z ork. Och. Str. Poż. na czele do kościoła na uroczystą Mszę św., odprawioną przez ks. patrona Kite, a kazanie okolicznościowe wygłosił nasz czcigodny i sądził- wy ks. prelat Kłeti, poczem wyruszone pochodem przez miasto na Plac Hallera, gdzie siłowa powitalna wygłosił p. burm. Rochon, zycząc tut. S.M.P. jak najowocniejszej dalszej pracy, poczem zabrał głos w. z. sek. gen. ks. Zyndy b. insp. szkolny p. Rejski, który wypunktował cele i zadania S. M. P. Następnie przemawiał jeszcze w krótkich, lecz dobitnych słowach, wzywając społeczeństwo do współpracy z młodzieżą i do posyłania jej w szeregi S.M.P., ks. patron Kite kilka czł. wręczając dyplomy zastępcy około Tow. Obdarzeni zostali: Cz. Rogozński, T. Kactorowski J. Mrowiński, Podzendeck K., Podzendeck W., Zieliński Br., Luuk Jan, Chrabowski Jan, Hermans J., Górny Ber., Kaczorowski Br., i Lunk St., poczem odbyła się deklata przed władzami S. M. P. oraz prozonymi gośćmi, między którymi zauważono ks. Krefta,

## Pan Pawski milczy. — A więc jednak!

Nowe miasto. Pan Pawski na nasze wezwanie, spowodowane alarmującym wieściem po mieście, jakoby żydom wydzierżawił skład i mieszkanie w swym domu, milczy, a kto milczy ten oczywiście się do winy przynajmniej. A więc jest faktem, faktem smutnym i bolesnym, że p. Pawski sprawę nar.-katolicką zaprzepścił, przyjmując do swego nowo rozbudowanego domu żyda. Sprzeniewierzył się tym szlachetnym, patriotycznym dążeniem, by przedewszystkiem Pomorzu, tej ziemi w oku całej Polski, tej najważniejszej polaci ziemi Polskiej, zachować jej czysto polski charakter. Dla osobistej, pewno tylko urojonej korzyści materialnej nie zawahał się sprawie narodowej wyrządzić wielkiej krzywdy.

ks. kl. Wolhella z Grudziądza, ks. diakona Bartkowskiego, p. barmistrzową i Patronkę S. M. P. Zalewska z Górzna, zast. Star. Heynara z Działdowa oraz tut. członek. Patronatu, który także brał udział w pochodzie z wyjątkiem zast. starosty. Następnie pochód ruszył z powrotem na dziedziniec szkoły wydział. Nastąpiło rozwiązanie. Po obiedzie wymaszerowano do Lesniaczki miejskiej na zabawę, gdzie różne gry i zabawy dla dzieci i starszych przeplatowały wdzięcznie płękną koncert orkiestry Straży Poż. O godz. 7 nastąpił edmarsz do miasta. O godz. 8 i pół wiecz. odbyło się przedstawienie amatorskie pt. „Pan Figiel i spółka w pułapce” w Ogrodzie Towarzystwa. Amaterzy wywiązałi się ze swych ról nadzwyczaj dobrze, za co ich obdarzono hucznie oklaskami. Finałem była zabawa taneczna.

## Pożar.

Gutowo. W nocy na 9 bm. powstał pożar w majątności Gutowo i w kilka chwilach rozszerzył się pod całym dachem maszynie pobudowanego pałacu. Właścicielka majątności, obłożnie chora, leży się od kilka dni w Sepotach. Pastwą płomieni padły wszelkie wartościowe przedmioty, jak biżuterja, dywany futra i t. p. rzeczy, które p. Haskiewiczowa na czas swej nieobecności przechowała w jednej z ubikacji. Zanim straż ogulowa przybyła już strych i całe pierwsze piętro spłonęły. Szkoda wynosi około 75.000 zł. Według zeznań p. Haskiewicz i wiadomości świadków pożar powstał na strychu, prawdopodobnie przez niezamknięcie drzwi przy wymiataniu komina, a wydobywające się iskry padły na belkowanie i wywołały ogień.

## Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski zamianował ks. Alfonsa Mechlusa z Chelmska swoim kapłanem; dotychczasowy kapelan ks. Dr. Antoni Liedzki został zamianowany profesorem historii w seminarjum duchownym.

## Krwawa zemsta masonerji.

Gdynia. Ciekawy zdarzył się w tych dniach wypadek, który w skutkach mógł być tragiczny. Otóż jeden z letników, idąc w lesie na spacer, usłyszał strzał. Oglądając się, spostrzegł z krzaków skierowaną na siebie lufy browninga. W tej samej chwili padł drugi strzał. Pan N. rzucił się na ziemię, ndając martwego. Nastąpił, przekonany, że ofiara padła, oddalił się. Po niejakim czasie p. N. inną drogą wrócił do swego mieszkania, odnosząc małą ranę nad uchem. Zachodzi poważne przypuszczenie, że jest to zemsta masonerji, ponieważ pan ów w młodych latach należał do masonerji, którą porzucił w późniejszym wieku. Kilkakrotne próby w ciągu kilku dziesięciu lat po uzyskaniu go na nowo dla masonerji okazały się bezskuteczne, to też można przypuszczać, że tajemniczy strzał był zemstą ostateczną, gdyż masonerja zdolała mu już zepsuć karierę i możność zarobkowania.

## NADESKANE.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

Na podstawie prawa prasowego proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Głosu Mazurskiego” następującego sprostowania z powodu ogłoszonego artykułu pod tytułem „Driwne praktyki mleczarskie p. Starosty w Działdowie” w dziale „Nadesłane” w nr. 91 z dnia 4 sierpnia 1932 r.

Nieprawdą jest, że przybyłem do Rumiana dnia 15 lipca b.g. z powodu objazdu p. Starosty z Działdowa, lecz prawdą jest, że przybyłem tego dnia z powodu poprzedniego pobytu p. Bajerera w Mleczarni spółdzielczej w Gralewie, który tam obiecywał deustawiać śmietanę z ośmiolatnicznymi z Naguszewa, a nie celem zawarcia umowy z p. Bajerem, gdyż do tego nie byłem upoważniony, lecz tylko dla zdobycia wiadomości, jak sprawa dostawy śmietany się przedstawia.

Nieprawdą jest, że powiedziałem, jakoby dawniejszy kierownik mleczarni miał ukraść 30.000 zł, lecz powiedziałem to p. Jan Kubowski, który dawniej dostawiał śmietanę z Rybna do Mlecz. Sp. w Gralewie na jej niekorzyść, a otrzymawszy odprawę, stara się dalej jeszcze szkodzić mleczarni przez wyrabianie o niej złej opinii.

Nieprawdą jest, jakoby pewien zaangażowany był na sumę 55.000, lecz prawdą jest, iż powiedziałem, że mleczarnia otrzymała z K. K. O. w Działdowie pożyczki, co jako członek Rady Nadzorczej dokładnie chyba wiedziałem.

Wyjaśniam co do sprawy 2 gr. młde na litrze mleka, to wspomniane 2 gr. stanowią wewn. kalkulację mleczarni i nie mają nic wspólnego z wyplatą za mleko, natomiast faktem jest, że mlecz. Spół. w Gralewie wystąpiła za czerwiec o dwie dziesiąte grosza więcej na jednostkę tłuszczu od okolicznych mleczarni.

Nieprawdą jest, iż krytykowałem sposób rządzenia w państwie co do sądów, urzędów itp., a prawdą jest, że słowa: teror, gwałt, bolszewizm wyszły od Was, pp. Dostawcy i na to wszystko stoi Wam do dyspozycji prasa, sądy i urzędy najwyższych instancji.

Krytykowałem społeczność, która blaheimi sprawami obarcza sąd. Również prawdą jest, że dla mnie, uchodzący z Warmji, jest tylko jedna Polska i jeden Jej Majestat i każdy uczciwy Polak jest mi bratem bez względu na dzielnicę.

Nie jest prawdą nawet w sensie, iż miałem powiedzieć, iż na opornych znajduje się lekarstwo, lecz prostem uprzejmie p. Bajerera, by ze swej strony robił starania, aby w przyszłości odsyłać śmietanę z Naguszewa do Gralewa.

Przynacie, Szan. pp. Dostawcy, że rzuciliście plewy, by zapędzić wróble, co do pensji urzędniczej, pracy społecznej i t. p., a godna z mej strony odpowiedź przekonała Was PP., że próżno Wasze zachody i Was PP. doprowadziło to do konsternacji i wściekłości, iż miałem zładzenie pobytu gdzieś, gdzie bawilem przed csteremsi dulałmi tego wypadku, brakowało tylko okrzyku, tam popularnego.

Napaści ze strony Szan. pp. Dostawców w prasie się spodziewałem, jako zwykłej zapłaty za pracę na tej niwie, lecz jednak nie w tej formie ujętej. Przyznacie sami, Panowie, że praca społeczna jest zawsze bardzo trudna, szczególnie na tutejszych terenach, gdzie ludność o spółdzielczości jest mało uświadomiona, co wykorzystują wrogie nam elementy. Najmniej może rozumie potrzebę organizacji rolnictwa, nie może roznieć, że ktoś podczas wolniejszego czasu poświęca swoje siły dla jej korzyści. Tylko wspólną pracą, solidarnie możemy mrońcować pracą nasz byt polepszyć. Za mało jest tylko krytykować, lecz trzeba szukać sposobów wyjścia i przeciwstawić się obecnemu kryzysowi. Nie spodziewajmy się, że on się szybko skończy, szukajmy raczej dróg, żeby go łagodzić i jedną z nich właśnie jest wyrabiać w pierwszorzędnych mleczarniach najlepsze masło i szukać dla niego dróg zbytu, jako towaru standaryzowanego. Poprawi się wtedy byt rolnika, społeczeństwa i Państwa.

Prasy, w sierpniu 1932 r.

Boehm.

**„Goniec Pomorski” podaje:  
„A Pomorzanie sledzą w więzieniu....  
[Już piąty tydzień!..]**

W poniedziałek, 8 sierpnia, minął już czwarty tydzień, gdy w związku ze zlotem Sokółów i uroczystością mełwinową w Gdyni sąsiedztwo członków O. W. P. i pomiędzy nimi redaktora naszego p. Wacława Ciesielskiego. O przyczynach aresztowania sanna w szatańskiej swej nienawiści rozpuszcza wiadomości, od początku do końca zezigane, w celu zohydzenia aresztowanych i O. W. P. Niema żadnej słusznej przyczyny trzymania ich w więzieniu.

**Pptk. Ryszczak, b. zastępca komendanta Brześcia otrzymał awans.**

Warszawa. Szefam sztabu O. K. nr. 1 (Warszawa) miszewy został pptk. Władysław Ryszczak, były zastępca komendanta więzienia wojskowego w twierdzy brzeskiej, plk. Wacława Kostka-Biernackiego.

**Zwycięstwa wioślarzy polskich na Olimpiadzie w Los Angeles.**

Osiągnęli sukcesy w biegach „czwórek” i „dwójek”. Rekordy Kusocińskiego i Heljasa zatwierdzone.

Los Angeles (Olimpiada). 10. 8. Niespodziewanie w przedbiegach „czwórek” ze sternikiem zwyciężyła osada wioślarska Polski osady angielskiej i japońskiej, osiągając czas rekordowy 7 minut i 4,2 sek. W ten sposób zwyciężył wędzłą od razu do finału. Osadę polską stanowili: Urban, Kębyliński, Braun i Słazak (Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie). Na finiszu osada polska wysunęła się przed osadę amerykańską o 3/4 długości łodzi.

Bespośrednio potem, w biegach „dwójek” bez sternika, osada polska odniosła wspaniały triumf, zwyciężając Francję i Stany Zjednoczone w czasie 7 minut 53 sekund.

W skład osady wchodził Mikolajczyk i Budzyński (Klub „04 Poznań”). Czasem i stylem wioślarze polscy dowiedli, że należą do najwyższej klasy światowej.

W zawodach piwackich triumfy osiągnęli przede wszystkim Japończycy.

Międzynarodowy Kongres Federacji Lekkoatletycznej zatwierdził dwa polskie rekordy światowe: Kusocińskiego (bieg na 4 mile angielskie w czasie 19 min. 2,6 sek.) i Heljasa (rzut kulą na 16 metrów 5 etm.).

**Przed zmianą rządu w Rumunji**

Bukareszt. Kierownictwo narodowej partii chłopskiej wypracowało już program przyszłego gabinetu rumuńskiego. Program ten przewiduje między innymi redukcję podatków i danin, specjalnie dla rolników. Nowy gabinet, który utworzony zostanie w ciągu bieżącego tygodnia, przedłoży parlamentowi projekt ustawy o zmianach w budżecie rumuńskim. Nowe zredukowanie podatków wejdzie w użycie z dniem 1 października.

**Ruch towarzysztw.**

Narodowa Organizacja Kobiet Nowemiasło. Z inicjatywy Narodowej Organizacji Kobiet odprawi się w poniedziałek 15 bm. o godz. 8-mej z Komunią św. maza św. w kapliczce szpitalnej na podziękowanie Najsw. Pannie za jej cudowną opiekę, okazaną Narodowi Polakom zawsze, a specjalnie w roku 1920 podczas nawały bolszewickiej. Dzień 15-go sierpnia 1920 był to niezapomniany dzień „Cuda nad Wisłą”. O liczny udział proszą

Nowemiasło. W niedzielę, dnia 14. 8. 1932 r. odbędzie się zebranie Związku Inw. Woj. R. P. Nowemiasło w lokalu p. Janowskiego zaraz po nabożeństwie.

Na zebranie to przybędzie delegat z Ref. Inw. w Grudziądzu p. Kamiński, który wygłosi referat w sprawie całokształtu z ustawy inwalidzkiej z dnia 17. III. 1932.

Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Również ma przybyć na to zebranie drugi prelegent z Grudziądza z ważnymi wiadomościami z dziedziny inwalidzkiej, przeto wszyscy inwalidzi i pozostali powinni przybyć gremjalnie. Zarząd.

**Giełda warszawska**

z dnia 10. 8. 1932 r.

Londyn	kup	30.99
Paryż		34.88
Praga		26.34
Nowy Jork		
kabel	8.906	
Szwajcaria		173.52

**Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.**

z dnia 8. 8. 1932 r.

Jalówki i krowy:

pełnomleiste, wytuzzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	68—76
starsze wytuzzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	58—64
młode odżywione jalówki	38—42
Świnie kl. I.	110—114
kl. II.	106—108
kl. III.	96—104
Świnie bekonowe	92—96
Cielęta kl. I.	92—100
kl. II.	84—90
kl. III.	70—80

**KĄCIK RADJOWY.**

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 13 bm. 12.45, 13.35, 15.10 Płyty gr. 15.30 Wiadomości wojsk. i strzel. 15.40 Tr. ze Lwowa słuchowska dla dzieci p. t. „Inwalidzi”. 16.05 Płyty gr. 16.35 Kom. cen. biura bydr. dla żegl. i ryb. 16.40 „Higijena pracy umysłowej (tr. z Wilna)”. 17.00 Koncert ork. P. R. 18.00 „Facjacje żołnierskie”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 Prasowy Dzien. Radj. 19.45 „Bieżące wiad. roln.” 20.00 Muzyka lekka. 22.05 Koncert Chopinowski 22.40 Wiadom. sport. 22.50 Muzyka tan.

Niedziela, 14 bm. 10.15 Tr. z Gdyni Zjazdu Strzel. nabożeństwo polowe i kazanie, przemówienie, defilada. 12.55 „Polskie ustawodawstwo w zakresie higieny pracy”. 13.10 Poranek muz. ork. Policii Państw. 14.00 „Bitwa warszawska w świetle źródeł zgrasn.” 14.15 Koncert. 14.30 „Należyła organizacja warsztatu rolnego” 14.50 D. c. Muzyki. 15.05 „Jak zapobiegać stratom przy odchowie prosiąt ssących”. 15.25 D. c. koncertu. 15.40 Redjotyg. dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”. 15.53 „Polowanie na rybkę” opowiadanie dla młodzieży. 16.05 Płyty gr. 16.45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.00 Koncert solistów. 18.00 „Sowiżółki i stare baby” (bajka Piotra Borowego z Orawy (tr. z Krakowa). 18.20 Muzyka taneczna z płyt. 18.35 Skrzynka pocztowa techn. 19.15 Tr. z Częstochowy uroczystości inauguracyjnych z okazji 550-lecia obrazu N. M. P. 20.15 Koncert popul. w przerwie kwadrans lit. „Kosa, córka Kwana” legenda chińska. 21.50 Wiad. sport. z prowincji. 22.00 Muzyka tan. 22.45 Wiad. sport. z Warszawy. 22.50 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 15 bm. 9.00 Transm. z Częstochowy z okazji 550-lecia Cud. Obrazu N. M. P. 12.30 Poranek muzyczny z Łodzi. 12.55 „Moje bezdomni przyjaciele” (tr. z Krakowa) 13.10 D. c. poranku muz. 14.00 Odczyt roln. 14.15 Koncert. Utwory na cytrze. 14.30 „Należyła praca warszt. roln.” 14.50 Koncert. Pięści. 15.05 Wybór plodowianów dla gospodarstw mlych”. 15.25 D. c. koncertu. 15.40 Dialog dla młodzieży „Co można zobaczyć w kropli wody”. 15.55 Opowiadanie dla dzieci p. t. „Przygody p. Kysia”. 16.05 Płyty gr. 16.45 „Bohaterstwo narodu”. 17.00 Koncert. 18.00 „Książę Denessów (Z cyklu „Wielcy awanturnicy”). 18.20 Muzyka tan. 19.35 „Jak ratować rośliny piorunem”. 20.00 Koncert popul. ork. Filh. W przerwie felj. lit. p. t. „Jak czytać?” 22.00 Muzyka tan. 22.45 Wiadomości sport. z Warszawy. 22.50 Muzyka taneczna.

**Giełda zbożowa w Poznaniu.**

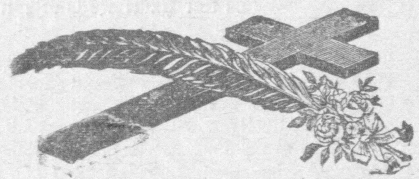
Notowania oficjalne z dnia 8. 8.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.25—15.75
Pszenica	22.00—23.50
Owies	15.00—15.50
Mąka żytnia	26.00—27.00
Mąka pszenna 65 proc.	37.50—39.50
Otręby żytnie	10.25—10.50
Otręby pszenne	9.75—10.75

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Lupieki w Nowemmieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



W czwartek, dnia 11 bm. o godz. 1-szej z rana zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie nasz najtrośniejszy i najukochańszy ojciec, dziadek, teść, brat i stryj **Ł.**

ś. p.

**Leopold Dembicki**

w 63 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Lubawa, dnia 11 sierpnia 1932 r.

Ekspozycja i pogrzeb zwłok odbędzie się w sobotę o godz. 8 i pół z rana.

P. P. Rolnikom podajemy do łaskawej wiadomości, iż z dnem 8-go bm. otworzyliśmy w dawn. spichlerzu Landw. Grosshandelsgesellschaft w NOWEMMIEŚCIE przy ulicy Jagiellońskiej 17 obok dworca połudn.

**SKŁADNICĘ**

w celu zakupu wszelkiego rodzaju zboża oraz sprzedaży materjału opałowego, paszy i nawozów sztucznych.

Główna Spółdzielnia Roln.-Handl. Spółdz. z ogr. odp. Grudziądz Oddział w Brodnicy.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Zielkowie

urządza  
W NIEDZIELE, DNIA 14-GO SIERPNIA 1932 R.  
o godz. 3 po połud. w Zielkowie na łące przy młynie p. Szulca

**ZABAWĘ**

połączoną z występami gimnastycznymi, na którą uprzejmie zaprasza **ZARZĄD.** Własny bufet! Różne niespodzianki! Orkiestra! W razie niepogody odbędzie się zabawa tydzień później.

Osiedliłam się jako akuszerka na Grodziczno i okolice.  
**JANINA KRZEMIŃSKA,** akuszerka GRODZICZNO, tartak.

**J. Cieszyński,** drogerja i skład farb NOWEMIASTO, Rynek 7

poleca:  
**benzynę** ze stacji benzynowej Nobla  
**oleje samochodowe**  
**oleje maszynowe**  
**oleje motorowe**  
**oleje cylindrowe**  
**oleje podłogowe**  
**smary na łoża**  
**Tawotę** tran do skór prawdziwy „Drei kronentran” po najtańszych cenach.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kurzętniku

urządza w NIEDZIELE, DNIA 14 BM. o godz. 2-jej po połud.

**ZABAWĘ LETNIA**

na zamku w Kurzętniku, na którą uprzejmie wszystkich zaprasza **ZARZĄD.** Bufet własny.

Ochotnicza Straż Pożarna GWIŹDZINY

urządza w ŚWIĘTO dn. 15 BM. **ZABAWĘ LETNIA** z uroczalnościami w ogrodzie p. Chełkowskiego. Początek o godz. 3-iej po poł. O liczny udział proszą **KOMITET.**

Poszukuję ucznia uczelnych rodziców od zaraz. **MAZUREWICZ,** mistrz szewski NOWEMIASTO, Srodkowa 18.

**Mieszkanie** 3 pokojowe z kuchnią od zaraz do wynajęcia. **MARJA SYPNIEWSKA,** NOWEMIASTO, 19 Stycznia.

**2 pokoje** umeblowane od 1 września do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. **LUBAWA,** ul. Ratuszowa Nr. 3

**JARMARK na bydło i konie**

odbędzie się w KURZĘTNIKU w środę, dnia 17 sierpnia 1932 r. **KURLEND,** sołtys.

**Osiedliłem się w LUBAWIE, ul. Gdańska 7**

i przyjmuję w chorobach **ZĘBÓW** i **JAMY USTNEJ** codziennie od 8—12 i 3—6.

**E. KARBOWIAK,** lekarz-dentysta **LUBAWA.**

**Baczność!**

Wszystkich tych, którzy prowadzą lub też prowadzili procesy z Janem Nowickim z poręki p. Fr. Gałki z Omula, uprasza się, by zechcieli zgłosić się do

**J. Lipperta w Lubawie, ul. Ogrodowa 4** i przynieśli, o ile możności, wszelkie pisma, dotyczące procesu. Powód i cel poda się na miejscu. **JANUSZEWSKI, LUBAWA.**

Poszukuję porządną dziewczynę do domowych prac od zaraz. **WYGOCKA, NOWEMIASTO**

**Mieszkanie** 2 i 3 lub 4 pokojowe wydzierżawię zaraz. **PSUTY, LUBAWA.**

**Dynamo** 110 v., nadające się na oświetlenie młyna itp. sprzedaje korzystnie **BR. SKONIECZNY,** NOWEMIASTO, Mickiewicza 4

**FORMULARZE** poleca **Księgarnia „Drwęca”.**